

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Lubawce
ul. Mickiewicza 4
58-420 Lubawka

Petycja

Na podstawie art. 2 ustawy o petycjach z dnia 11 lipca 2014 roku wnoszę do Dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Lubawce petycję o:

- wyeksponowanie przechowywanego w budynku lubawskiej szkoły zabytkowego kamienia granicznego z 1727 roku;
- złożenie wniosku o jego wpis do ewidencji zabytków.

Uzasadnienie

Miasto Lubawka niemalże od samego początku swojej historii związane było z krzeszowskim zakonem cystersów. To właśnie ci zakonnicy, będący właścicielami nie tylko Lubawki, lecz i wielu okolicznych miejscowości, ustawili przed wiekami na grzbiecie Gór Kruczych kamienne słupy wyznaczające granicę ich dóbr. Były to okazałe znaki graniczne, wykonane z bloków piaskowca, przyozdobione stylizowanymi insygniami władzy opackiej (infuła i pastorał), datą ich ustawienia (rok 1727) oraz monogramem ówczesnego opata (IAG – *Innocentius Abbas Grissoviensis*, czyli „*Innocenty opat krzeszowski*”). Po sekularyzacji klasztoru kamienie te, ustawione pierwotnie na granicy pomiędzy Czechami a Śląskiem, w dalszym ciągu pełniły funkcję znaków granicznych, przy czym w miejscu ich ustawienia znajdowały się już kresy państwa pruskiego. Pod koniec XIX wieku kamienie stojące na granicy zostały ponumerowane. Na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci niektóre z nich zostały pozbawione elementów dekoracyjnych i pełniły funkcję świeckich znaków wytyczających granicę pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją, Polską a Czechosłowacją, a współcześnie pomiędzy Polską a Czechami.

Na szczęście nie wszystkie znaki uległy zniszczeniu. Dostrzeżono ich walory artystyczne i historyczne, dzięki czemu część z nich została ocalona od zapomnienia. Dla przykładu: cztery kamienie znajdują się w Krzeszowie, tyleż samo w Ulanowicach; po jednym kamieniu posiadają muzea w Kamiennej Górze, Bolkowie czy też w czeskiej miejscowości Žacléř. Niektóre z takich kamieni potrafią zaginać nawet współcześnie, np. od dziesięciu lat nieznanne są losy kamienia stojącego niegdyś przed lubawską strażnicą przy ul. Przyjaciół Żołnierza. Z kolei niektóre są na nowo odkrywane, jak kamień stojący przed dawnym domkiem myśliwskim w Dolinie Raby w Górach Kruczych. Choć po domku nie ma dziś najmniejszego śladu, to ustawiony przed nim kamień stoi w tym samym miejscu, gdzie ustawiono go jeszcze przed wojną.

Również i lubawska szkoła podstawowa może pochwalić się posiadaniem takowego znaku granicznego, choć nie jest do końca wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach znak ów trafił w to miejsce. Prawdopodobnie pojawił się on tu dzięki oficerowi Wojsk Ochrony Pogranicza, Kazimierzowi Świątku, który jako emerytowany dowódca lubawskiej strażnicy WOP był tutaj w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku nauczycielem wychowania obywatelskiego. Kamień trafił do tworzonej wtedy Izby Pamięci Narodowej. Po latach izbę zlikwidowano, a losy kamienia pozostawały zagadką. Żywo interesujący się tą tematyką Zygmunt Sarnecki jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku apelował o podjęcie prób jego odszukania. Natomiast sam kamień odnalazł w 1987 roku jeden z lubawskich nauczycieli, który to przypadkiem natknął się na słupek gra-

niczny w kącie pomieszczenia będącego wyjściem na dach budynku. Przez dziesiątki lat ów zabytek zabierany był do klasy będącej pod opieką wspomnianego nauczyciela, jeszcze w 2008 roku zdobył salę numer 23 na drugim piętrze ówczesnej szkoły. Dziś w lubawskiej szkole nauczyciel ten już nie pracuje, zresztą i sama szkoła na przestrzeni lat ulegała nie tylko istotnym zmianom organizacyjnym, lecz przeprowadzano także jej rozbudowę i remonty. W którymś momencie, zapewne w celu jego zabezpieczenia w czasie prowadzonych prac, wspomniany kamień został wyniesiony z sali 23 i ostatecznie ustawiony w pomieszczeniu gospodarczym konserwatorów, zlokalizowanym w piwnicy nowego skrzydła szkoły. W ten sposób historia zatoczyła koło: niegdyś zaginął on w kącie pomieszczenia będącego wyjściem na dach budynku, dziś jest tak samo zapomniany, niemal niedostępny i przechowywany w piwnicy.

Dlatego też zwracam się z petycją o wyeksponowanie opisywanego kamienia poprzez umieszczenie go w miejscu dostępnym zarówno dla uczniów, jak i dla przybywających gości. Moim zdaniem najwłaściwszą lokalizacją dla ekspozycji tegoż zabytku byłaby funkcjonująca w lubawskiej szkole izba pamięci. Wprawdzie izba ta poświęcona jest „*Żołnierzom Sybiru*”, jednakże tematyka ta wynika niewątpliwie z faktu, że takie właśnie imię nosi szkoła. Natomiast sam zabytek od dziesiątek lat związany jest z tutejszą szkołą, tak więc jego wyeksponowanie w tym miejscu wydaje się jak najbardziej właściwe. Dodatkowo w pomieszczeniu tym kamień graniczny znajdowałby się w otoczeniu innych historycznych przedmiotów, co chroniłoby go przed ewentualnymi aktami wandalizmu. Z kolei umieszczony przy kamieniu krótki opis powinien informować czym jest ten przedmiot i jaka jest jego historia.

Przeniesienia kamienia do izby pamięci byłoby krokiem właściwym, jednak wcześniejsze losy opisywanego słupek wyraźnie pokazują, że działania takie nie są trwałą formą zabezpieczenia tegoż zabytku. Dlatego zwracam się również z petycją o podjęcie przez Dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Lubawce kroków niezbędnych do wpisania przedmiotowego znaku granicznego do właściwej ewidencji zabytków ruchomych. Niewątpliwie obiekt ten spełnia definicję zabytku, jaką znajdujemy w art. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, tak więc możliwe byłoby podjęcie starań o objęcie opisywanego kamienia odpowiednią ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków, co z kolei wymaga złożenia przez właściciela wniosku do wojewódzkiego konserwatora zabytków, o czym mówi art. 10 pkt. 1 przywołanej już ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę niniejszą petycję o wyeksponowanie wspomnianego kamienia granicznego oraz o złożenie wniosku o jego wpis do ewidencji zabytków. Chciałbym też zauważyć, że art. 8 ust. 1 ustawy o petycjach zobowiązuje podmiot rozpatrujący moją petycję do niezwłocznego zamieszczenia na stronie internetowej informacji zawierającej odwzorowanie cyfrowe złożonej petycji, natomiast pismo niniejsze nie zawiera zgody na ujawnienie danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję, o której to zgodzie mowa w art. 4 ust. 3 przywołanej ustawy. Dlatego też wnoszę o dokonanie anonimizacji podlegających upublicznieniu skanów zarówno samej petycji, jak i dotyczących jej aktualizacji odnoszących się do przebiegu postępowania, o których mowa w art. 8 ust. 2 ustawy o petycjach.

Gdyby zaś dyrekcja szkoły zdecydowała się na realizacji postulatów zawartych w mojej petycji, to ze swojej strony deklaruje pomoc w przygotowaniu ewentualnego krótkiego opisu zarówno wzmiankowanego tu kamienia granicznego, jak i jego losów na przestrzeni kolejnych stuleci.